

## Z WIELUNIA DO OSTRZESZOWA Z OGNIEM POKOJU

Po raz dziesiąty biegła w tym roku „Sztafeta Ognia Pokoju”, niosąc ogień zapalony w Wieluniu, w miejscu, gdzie spadły pierwsze bomby II wojny

światowej. Tam właśnie 1 września, wczesnym rankiem, o godz. 4.40, czyli w czasie pierwszego bombardowania, rozpoczynają się uroczystości przypo-

minające o tym krwawym wydarzeniu. Do Wielunia też przybywają sztafety biegowe z pobliskich miejscowości, które ogień pokoju zabierają do swoich miast. Z inicjatywą wstąpienia do sztafety ostrzeszowskiej od 9 lat jedną z tych sztafet tworzą biegacze z Ostrzeszowa. Również w tym roku sześciorobowa grupa naszych biegaczy wyruszyła z Wielunia, by po pięciu godzinach biegu, pokonując 60km, pojawić się na ostrzeszowskich ulicach. Sztafetę tworzyli uczniowie ZS nr 1, zarazem zawodnicy „Orkana”: Szymon Bodura, Aleksandra Duryń, Jan Lipiński, Martyna Lubojańska, Klaudia Roszykiewicz. Szóstym biegaczem, zarazem kierownikiem grupy był Włodzimierz Juszcak. Opiekę medyczną sprawował p. Tadeusz Szłapik. Po drodze sztafeta na chwilę zatrzymała się w Torzeńcu, by podzielić się ogniem pokoju

z tamtejszymi biegaczami - Teresą Okoń i Maciejem Marczykiem, którzy zamieśli go na uroczystości odbywające się tego dnia w Torzeńcu w rocznicę śmierci. Jak wiemy, w pierwszych dniach września 1939 r.

Niemcy spacyfikowali tę wieś, mordując kilkudziesięciu jej mieszkańców.

O godzinie 10.00 sztafeta z ogniem pokoju przybiegła pod ostrażę z napisem „Lilijki”. Tam czekali na nią reprezentanci władz miasta i powiatu, przedstawiciele kombatantów, organizacji

społecznych oraz harcerze ZHP, którzy też zaciągali wartę przy pomniku. Oddano hołd poległym w czasie wojny poprzez złożenie kwiatów i zapalenie zniczy ogniem przyniesionym przez sztafetę.

K.J.

## DLACZEGO WARTO ĆWICZYĆ KARATE?



Jedno z przykazań Gichin Funakoshi - twórcy współczesnego karate - mówi:

*Nigdy nie zapominaj, że w karate najważniejszy jest szacunek. Uczeń karate winien mieć szacunek dla nauki, nauczyciela, innych uczniów, a także życia, które należy traktować z wielką czcią.*

*Szacunek jest tą wartością, która odróżnia człowieka od zwierzęcia.*

**Co daje trening karate:**

- Opanowanie umiejętności obronnych, rekreacyjnych, sportowych i zdrowotnych.
- Zwiększenie sprawności ruchowej przez rozwijanie podstawowych zdolności motorycznych (siły, szybkości, gibkości, wytrzymałości, koordynacji ruchowej).
- Wpaja zasady higienicznego trybu życia.
- Wykształca specyficzną dyscyplinę charakterystyczną dla karate Shotokan.
- Integruje dzieci, młodzież, osoby starsze o wspólnych zainteresowaniach sztukami walki.
- Zwiększa pewność siebie i wiarę we własne możliwości.
- Redukuje agresję poprzez wzrost świadomej dyscypliny i posłuszeństwa.

- Rozwija szacunek do partnera nauczyciela i samego siebie.
- Rozwija poczucie honoru, męstwa, odwagi.
- Wykształca cierpliwość, wytrwałość



- Buduje wszechstronny rozwój osobowości ćwiczących.
- Wdraża do kultury fizycznej i sportu.

**Pamiętaj!  
Karate to zdrowie fizyczne i psychiczne. To właściwie wybrana droga rozwoju TWOJEGO DZIECKA.**

Jan Zieliński 6 Dan  
Karate Shotokan/WKF

## UKS „HITOTSU” Ostrzeszów



serdecznie zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na ZAPISY do sekcji KARATE SHOTOKAN/WKF (które odbędą się w ZS nr 3 w Ostrzeszowie (dawna szkoła) w dniu 18 IX, w godz. 16<sup>30</sup> - 17<sup>30</sup>. ewentualnie przed zajęciami w każdy wtorek i piątek godz. 17<sup>30</sup>.

**Chcesz być najlepszy - ćwicz z najlepszymi!**

### Futbol stołowy

## OSTRZESZOWSKI SUKCES NA MAZURACH



Od 24 do 26 sierpnia w Szeligach k. Elku odbywały się XII Otwarte Mistrzostwa Mazur w Futbolu Stołowym. W turnieju tym udział wzięło ponad 150 graczy, zarówno z Polski, jak i Litwy, Ukrainy oraz Rosji. Na tak dużej imprezie nie mogło zabraknąć graczy z Ostrzeszowa. Tym razem nasze miasto reprezentowali Dawid Przybysz

oraz Jakub Lach. Obaj panowie mogą pochwalić się imponującymi osiągnięciami. Dawid, grający w parze z Aleksandrą Durlej z Wrocławia, zwyciężył w konkurencji par mieszanych (kobieta-mężczyzna), pokonując w finale bardzo mocną parę litewską (Miglė Januševičiūtė i Justasa Kiškisa). Jakub natomiast, w parze

z Michałem Melniczkiem z Torunia, zajęli 3. miejsce w konkurencji par losowanych.

Gratulujemy wyników i życzymy kolejnych sukcesów!

K.P.

## 21 KILOMETRÓW BRZEGIEM MORZA



o zachodzie słońca. Ale byli i tacy, co przyjechali nad morze, aby... biegać. I to nie dla relaksu, lecz biorąc udział w maratonie i półmaratonie. Miejscem rywalizacji była plaża Półwyspu Helskiego, na której 25 sierpnia rozegrano IX Bałtycki Maraton Brzegiem Morza oraz V Bałtycki Półmaraton Brzegiem Morza. Nieprzypadkowa jest nazwa imprezy, bo trasa obu biegów niemal styka się z morzem, a manewrowanie pomiędzy turystami, którzy tłumnie oblegali Bałtyk, stanowiło dla biegaczy dodatkową trudność. Start do obu biegów został usytuowany naprzeciw największego hotelu w Jastarni. Zawodnicy biegli wzdłuż morza w kierunku Juraty i Kuźnic, by ponownie dotrzeć do Jastarni.

Dystans 42km ukończyło 94 biegaczy, a w półmaratonie - 119.

W półmaratonie wystartowali Lidia i Roman Modrzejewscy z Grabowa. Pan Roman zajął bardzo dobre, 15. miejsce, pokonując 21km w czasie 1:48,10 godz. Jego żona przybiegła na 99. miejscu, uzyskując 2:30,14 godz. Zaś w zorganizowanym specjalnie dla dzieci biegu na 500m wziął udział syn państwa Modrzejewskich - Ksawery.

Jak widać, Modrzejewscy potrafią łączyć nadmorski wypoczynek ze sportową rywalizacją. Naśladownictwo wskazane.

K.J.

Tegoroczne upalne lato zachęcało do nadmorskich atrakcji - wylegiwania na słonecznej plaży i spacerów